

## GREEN VELO, CZYLI ZAPROSZENIE DO PODRÓŻY

Podróż to jedna z najlepszych rzeczy, jakie mogą się nam przytrafić. To ona potrafi zaspokoić ciekawość świata, potrzebę odwiedzania nieznanymi miejscami i bycia odkrywcą na swoją własną miarę. Podróż to także – obok kilku innych doświadczeń – jedna z najlepszych przypraw życia.

Zapraszamy Cię zatem do podróży. Niestandardowej, ale dającej ogromną satysfakcję i pozostawiającej niezatarte wspomnienia. Z myślą o tym przygotowaliśmy dla Ciebie szczególną propozycję – propozycję podróży przez Polskę Wschodnią.

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo to niemal 2000 km trasy, która od początku do końca zaskakuje i inspirowa. Wiedzie ona przez pięć województw Polski Wschodniej. Poznanie każdego z nich z osobną już stanowi niezwykle doświadczenie, a poznanie ich wszystkich to wspaniała przygoda.

● Ratusz w Sandomierzu, fot. M. Franaszek



### INFORMACJE O SZLAKU

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, mający blisko 2000 km długości, jest najdłuższym szlakiem rowerowym w Polsce. Przebiega przez obszar pięciu województw leżących we wschodniej części kraju: warmińsko-mazurskiego (420 km), podlaskiego (592 km), lubelskiego (351 km), podkarpackiego (428 km) i świętokrzyskiego (190 km). Niemal 580 km (29% długości trasy) stanowią odcinki prowadzące przez tereny leśne, a 180 km (9% długości trasy) przypada na doliny rzek.

Przez wały przeciwpowodziowe i nieczynne nasypy kolejowe, z których rozpościerają się piękne widoki, szlak wiedzie na ponad 70 km (3% długości trasy).

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo powstał w efekcie szeroko zakrojonych działań pięciu

● Dolina Bugu w okolicy Gnojna, fot. J. Gumowski.



współpracujących ze sobą województw. Najpierw oczywiście przygotowano projekt i zdobyto fundusze na jego realizację, a następnie wytyczono i oznakowano trasę. Projekt szlaku Green Velo zakłada utworzenie nowych odcinków tras rowerowych wyłączonych z ruchu samochodowego czy pieszego, przekształcenie ponad 130 skrzyżowań z drogami o bardzo dużym i dużym natężeniu ruchu (przebudowa miejsca styczności, montaż nowej sygnalizacji świetlnej, adaptacja lub budowa ponad 80 obiektów mostowych). W 2. poł. 2015 r. planuje się oddać do użytku ponad

● Zamglona Suwalszczyzna, fot. M. Białokoz



● Na szlaku, fot. dreamstime.com



220 Miejsc Obsługi Rowerzysty (odpowiedniki autostradowych MOP-ów, czyli Miejsc Obsługi Podróżnych), tj. zagospodarowanych miejsc wypoczynkowych, posiadających odpowiednią infrastrukturę – m.in. stojaki rowerowe, wiatki, kosze na śmieci, toalety. Obiekty te zostały rozlokowane

proporcjonalnie wzdłuż całego szlaku, w odległości od 5 do 50 km od siebie. Podjęto również szeroko zakrojoną kampanię informacyjną skierowaną do przedsiębiorców, licząc na ich włączenie się w realizację projektu: uruchomienie wypożyczalni rowerów, budowę zaplecza hotelowo-gastronomicznego czy przekształcanie prywatnych gospodarstw rolnych w gospodarstwa agroturystyczne.

### RÓŻNORODNOŚĆ KRAJOBRAZOWA

Wystarczy popatrzeć na mapę Polski z zaznaczonym przebiegiem szlaku Green Velo, aby zdać sobie sprawę, przez jak wiele regionów przebiega ta trasa, a tym samym jak bardzo jest różnorodna krajobrazowo i kulturowo.

Szlak Green Velo zaczyna się na Żuławach Wiślanych, w miejscowości Kępiny Wielkie nad Nogatem. Zmierzając na południe, by w Elblągu skierować się na północ i przez wzniesienia Wysoczyzny Elbląskiej dotrzeć nad wody Zalewu Wiślanego. To niezwykle urokliwy odcinek, który czaruje przede wszystkim kontrastem szeroko rozlanej wody i wyniesionych niemal 200 m nad nią zalesionych wzgórz. Następnie trasa prowadzi do Fromborka ze słynną katedrą, w którym przez wiele lat mieszkał i pracował Mikołaj Kopernik, i niemal na granicy z obwodem kaliningradzkim dociera do Braniewa – miasta pełnego pamiątek wielowiekowej przeszłości (m.in. monumentalna bazylika św. Katarzyny).

● Wiadukty w Stańczykach, fot. M. Achtel



Stamtąd szlak biegnie na wschód, przez ogromne przestrzenie Warmii, gdzie dominują ciągnące się po horyzont złociste łany zbóż. Ten etap, poza niesamowitym spokojem

● Zamek w Lidzbarku Warmińskim, fot. M. Achtel



tutejszych wsi, oferuje przede wszystkim możliwość zwiedzenia kilku średniowiecznych miast (m.in. Lidzbarka Warmińskiego).

Dalej trasa wkracza na Mazury. Kraina ta zaledwie kilka lat temu znalazła się w finale konkursu na siedem cudów natury. To przestrzeń wyczarowana z wody i obłoków, gdzie niebo i jeziora zdają się ze sobą stykać, tworząc być może najbardziej nostalgiczny pejzaż w tej części świata. I tutaj także poza wspaniałym krajobrazem możemy spodziewać się licznych atrakcji, wśród których najbardziej spektakularne to niedokończony Słuszyski most II wojny światowej w Leśniewie Górnym na Kanale Mazurskim, piramida w Rapie będąca grobowcem rodziny Farenheidów i wiadukty kolejowe w Stańczykach.

Następnie szlak dociera do trójstyku granic Polski, Rosji i Litwy, a dalej biegnie na Suwalszczyznę. Fenomenem tego regionu jest jego różnorodność. W części leżącej

● Pałac Branickich w Białymstoku, fot. arch. Podlaska ROT



● Zamek w Łańcucie, fot. M. Franaszek



co roku gniazdują tysiące ptaków i gdzie wznosi się nigdy niezdobyta, potężna Twierdza Osowiec.

Oprócz Biebrzańskiego Parku Narodowego na terenie tego samego województwa szlak pozwala zobaczyć także parki Białowieski – Krajinę Żubra, i Narwiański – zwany Polską Amazonią. Ponadto pełno tu miejsc o wspaniałym kolorystyce kulturowym, takich jak miasteczko Tykocin z niezwykłymi skarbnicami kultury ży-

najbardziej na północy do-

minują pola uprawne i lasy oraz liczne jeziora – to tu możemy podziwiać najgłębsze w Polsce jezioro Hańcza i molenny (domy modlitwy staroobrzędowców) w Wodzikach, Suwałkach i Gabowych Grądach. Dalej na południe rozciąga się Puszcza Augustowska – wielki kompleks leśny z przepięknym jeziorem Wigry, słynnym klasztorem pokamedulskim oraz najdłuższym za- bytkiem wodnym w Polsce, czyli Kanałem Augustowskim. Kolejny odcinek szlaku biegnie przez niesamowite Bagna Biebrzańskie, na których

to tu możemy podziwiać najgłębsze w Polsce jezioro Hańcza i molenny (domy modlitwy staroobrzędowców) w Wodzikach, Suwałkach i Gabowych Grądach. Dalej na południe rozciąga się Puszcza Augustowska – wielki kompleks leśny z przepięknym jeziorem Wigry, słynnym klasztorem pokamedulskim oraz najdłuższym za- bytkiem wodnym w Polsce, czyli Kanałem Augustowskim. Kolejny odcinek szlaku biegnie przez niesamowite Bagna Biebrzańskie, na których

Kolejne kilometry trasy wiodą nad dostojnie płynący wśród zielonych krajobrazów Lubelszczyzny Bug. To właśnie w tym regionie pokonujemy ponad połowę z 363-kilometrowego odcinka, na którym rzeka stanowi naturalną granicę z Białorusią i Ukrainą. Tutaj odwiedzamy nadbużańskie sanktuaria różnych

Dalej trasa prowadzi do położonego nad Wisłą Sandomierza, uznanego za jedno z najpiękniejszych miast w Polsce, gdzie warto zobaczyć m.in. średniowieczną Bramę Opatowską czy gotycką katedrę ze wspaniałą bizantyjsko-ruską polichromią. Dalszy odcinek

wyznał: w Kostomłotach, Kodniu i Jablecznej, oraz zachwycającą swoją wielokulturowością miasta: Włodawę, Chełm i Szczepieszyn. Przemierzając równinne tereny Polesia Lubelskiego oraz mijając kredowe pagóry w okolicach Chełma, dojeżdżamy na Rostocze. To pa-

smo malowniczych wzniesień porośniętych rozległymi kompleksami leśnymi z drzewostanem jodłowo-bukowym. Najcenniejsze części tej krainy objęto ochroną, tworząc Rostoczański Park Narodowy.

W Przemyslu w Podkarpackiem trasa ponownie zmienia kierunek – tym razem pojedziemy na zachód – i biegnie przez wspaniałe krajobrazowo tereny Pogórza Przemyskiego i Doliny Sanu, mijając kilka pięknych drewnianych cerkwi na Szlaku Ikon. Następnie szlak kieruje się na północny-wschód i przez wieś Pogórza Dynowskiego do Rzeszowa, a dalej przez Łańcut i Leżajsk nad majestatycznie płynącym Sanem.

o roku gniazdują tysiące ptaków i gdzie wznosi się nigdy niezdobyta, potężna Twierdza Osowiec.



● Kamieniołom w Józefowie na Rostoczu, fot. S. TurSKI

## Łańcuch atrakcji



Meczet w Kruszyńianach, fot. J. Świerad

## RÓŻNORODNOŚĆ KULTUROWA

Podróż przez tak rozległe przestrzenie daje szansę na poznanie nie tylko bogactwa krajobrazów, ale także niezwykle różnorodnej kultury społeczności żyjących na tych terenach. Przez całe stulecia, także dzięki temu, iż w okresie renesansu Polska uchodziła za wzór kraju otwartego i tolerancyjnego – wielu



spowodowały, że Polska wielokulturowa niemal przestała istnieć. Krajobraz społeczny został zniszczony przez prawdziwy katalizm. Setki lat tworzenia skomplikowanych relacji i zasad współistnienia unicestwiły wojna (dziesiątkując społeczność żydowską) i późniejsze wysiedlenia (głównie ludności rusińskiej). Podróż szlakiem Green Velo daje nam szansę na odnalezienie miejsc,

W dawnej Polsce były takie miasta – jak choćby leżące na szlaku Przemysł i Włodawa – w których wchodząc na rynek i spotykając cztery rozmawiające tam osoby, mieliśmy szansę dostrzec, że każda z nich miała inne korzenie etniczne i była innego wyznania (katolik, żyd, grekokatolik lub prawosławny i reprezentant kościoła ormiańskiego).

wspaniałych przedstawicieli polskiej kultury i nauki było reprezentantami innych, nie-polskich części społeczeństwa Rzeczypospolitej – przede wszystkim byli to Żydzi, a w miastach kresowych również Ormianie. Na skalę lokalną znaczącą rolę odgrywali także Niemcy, Łemkowie, Ukraińcy, Białorusini, Litwini czy Tatarzy, którzy już w okresie bitwy pod Grunwaldem stawali zbrojnie obok wojsk Korony i Litwy.

Druga wojna światowa i zmiany, jakie się po niej dokonały (przesunięcia granic, przesiedlenia, migracje), które wciąż pamiętają swoich dawnych żydowskich, ormiańskich, ukraińskich czy niemieckich mieszkańców i w których wciąż można zobaczyć ślady istnienia różnych społeczności. I tak Żuławy przypominają o osadnikach menonickich z Holandii, choćby przez istniejące do dziś, wielokrotnie modyfikowane systemy melioracyjne. Warmia i Mazury zachwycają wspaniałe uporządkowanymi miastami, miasteczkami i wsiami, w których królują

Rezerwat Wietrznia w Kielcach, fot. K. Pęczalski

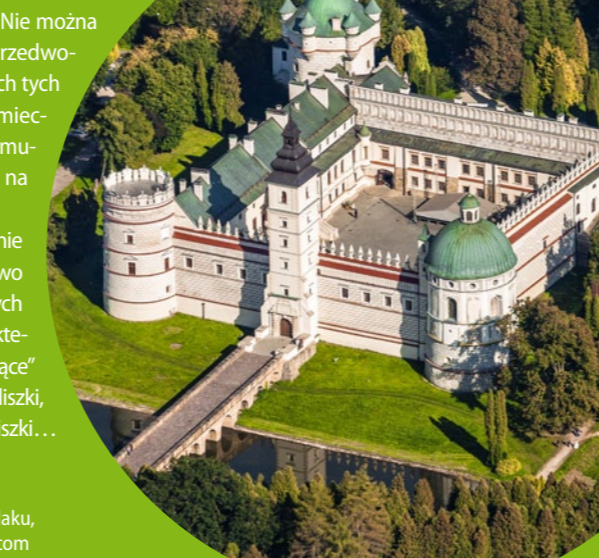
ceglane kamienice i domy, piękne kościoły oraz budzące podziw krzyżackie zamki i rezydencje biskupów. Zaskoczeniem może być dość liczna w tym rejonie... mniejszość ukraińska – jej obecność to pokłosie powojennych przesiedleń mieszkańców Podkarpacia. Nie można też zapomnieć o przedwojennych mieszkańcach tych ziem – ludności niemieckiej, która po wojnie musiała wywędrować na zachód.

Na Suwalszczyźnie znajdziemy mnóstwo miejscowości, których nazwy mają charakterystycznie „szleszczące” zakończenie: Szpliszki, Gulbieniszki, Burdyniszki... O czym to świadczy? Rowerzyści na szlaku, fot. dreamstime.com

Zamek w Krasieczynie, fot. M. Franaszek

Ano o tym, iż w rejonie tym przez wieki współistnieli Polacy i Litwini. Do dziś zresztą w Puńsku i jego okolicach mowa litewska rozbrzmiewa częściej niż polska. Tutaj także prężnie działa ośrodek litewskiej kultury ludowej. Tereny od Podlasia na południe to historia współistnienia polsko-rusińskiego. W stolicy

regionu – Białymstoku – żyje wielu wyznawców prawosławia. Wspaniałą formą w krajobrazie miasta wyróżniają się zwłaszcza dwie cerkwie prawosławne: św. Mikołaja i św. Ducha. W dwóch gminach leżących na szlaku wyznawcy prawosławia stanowią wręcz bezwzględnie większość (Dubicze Cerkiewne – 81% ludności, Hajnówka – 65%). Centrum



Synagoga w Szydłowie, fot. M. Franaszek

regionu – Białymstoku – żyje wielu wyznawców prawosławia. Wspaniałą formą w krajobrazie miasta wyróżniają się zwłaszcza dwie cerkwie prawosławne: św. Mikołaja i św. Ducha. W dwóch gminach leżących na szlaku wyznawcy prawosławia stanowią wręcz bezwzględnie większość (Dubicze Cerkiewne – 81% ludności, Hajnówka – 65%). Centrum



regionu – Białymstoku – żyje wielu wyznawców prawosławia. Wspaniałą formą w krajobrazie miasta wyróżniają się zwłaszcza dwie cerkwie prawosławne: św. Mikołaja i św. Ducha. W dwóch gminach leżących na szlaku wyznawcy prawosławia stanowią wręcz bezwzględnie większość (Dubicze Cerkiewne – 81% ludności, Hajnówka – 65%). Centrum

tych miejsc jak Szydłów czy Chmielnik, aby poczuć jak w dawnych synagogach wybrzmiewa pamięć o mieszkających tu niegdyś Żydach. Z kolei odwiedzając Raków, można zapoznać się z historią polskich arian i zobaczyć nieliczne po nich pozostałości. Nie można tu nie wspomnieć o zabytkach katolickich, takich jak słynne sanktuarium na Świętym Krzyżu, gotycka katedra ze wspaniałą bizantyjsko-ruską polichromią w Sandomierzu, pocysterski klasztor w Koprzywnicy, barokowa kolegiata św. Józefa w Klimontowie czy pamiętająca XII stulecie katedra w Kielcach.

## RÓŻNORODNOŚĆ KULINARNA

Każda podróż wiąże się z odkrywaniem nie tylko pięknych miejsc, ale i nowych smaków, a w tej dziedzinie szlak Green Velo także ma wiele do zaoferowania. Żuławy, Warmia i Mazury kuszą turystów nie tyl-

Kartacze fot. arch. Podlaska ROT

ko malowniczymi krajobrazami, ale też ciekawą kuchnią czerpiącą pełnymi garściami (albo lepiej: chochlami) z kuchni litewskiej, rosyjskiej, niemieckiej i ukraińskiej. Aby chronić i promować lokalne smaki, województwo warmińsko-mazurskie w 2005 r. zostało członkiem Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne.

Równie interesującym kulinarnie regionem jest Podlaskie, gdzie mieszały się kuchnie polska, tatarska, litewska, białoruska i żydowska, a każda z nich jest przecież bardzo specyficzna. Któż więc nie chciałby, będąc tu, spróbować słynnego kartacza

przyrządzonego z ziemniaków i pysznego farszu mięsno-cebulowego albo tatarskiego pieriekaczewnika ze słodkim lub mięsnym nadzieniem serwowanego w Kruszyńianach. Albo któż nie dałby się namówić na pokaz tradycyjnego wypieku sękacza lub odwiedzenie jednej ze starych wiejskich chałup, w których gospodynie upieką chleb na zakwasie, przyrządzą przepyszne korowaje (kołaczki) zdobione pszenno-ptaszkami i zajązkami, zaserwują babkę lub kiszkę ziemniaczaną? Nie można, rzecz jasna, pominąć degustacji kulinarniej esencji regionu – tutejsze sery i nalewki to prawdziwe „niebo w gębie”.

Podlaskie także kusi licznymi smakami. Pierwszy na stole pojawia się pirogó białogajski gryczany lub jaglany – wysmienity regionalny przysmak przyrządzany tradycyjnie na słono z kaszą i ziemniakami z dodatkiem wiejskiej śmietany i tłuszczu. Drugi w kolejce ustawia się cebularz, wywodzący się z kuchni żydowskiej – jest to rodzaj placka pszennego pokrytego grubą warstwą cebuli wymieszanej z makiem. Potem na stół wjeżdża forszmak lubelski, czyli rodzaj gulaszu z różnych rodzajów mięs, z ogórkami kiszonymi, papryką i pomidorami. Liczne gospodarstwa agroturystyczne są miejscem, gdzie można skosztować tradycyjnych serów zagrodowych, prawdziwego wiejskiego chleba oraz wspaniałych miódów i nalewek.

Oczywiście lokalnych przysmaków nie brakuje też w Podkarpaciu. To w końcu tutaj przez całe wieki stykały się kultury polska, ukraińska i żydowska, a w większych ośrodkach, takich jak Przemysł, także ormiańska. Nigdzie indziej nie zachowało się też tak wiele elementów spuścizny



rusińskiej (ukraińskiej, bojkowskiej i łemkowskiej), co na Pogórze Przemyskim, w Beskidzie Niskim. Od wielu już lat organizowany jest w województwie podkarpackim cały szereg imprez kulinarnych, które – co najważniejsze – promują lokalne smaki. Wśród smakowitych regionalnych festiwali wymienić można chociażby Festiwal Podkarpackich Smaków w Górnym, Święto Chleba w Dźwiniaczu Dolnym, Krzeszowskie Powidłaki w Krzeszowie czy Międzynarodowe Targi Żywności i Produktów Ekologicznych „Ekogala” w Rzeszowie. A o bogactwie kulinarnym niech świadczy fakt, że na ministerialnej liście produktów tradycyjnych województwo podkarpackie to 165 produktami jest absolutnym liderem.

I wreszcie ostatnie z województwa na trasie szlaku Green Velo: świętokrzyskie, które również należy do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Znajdziemy tu ciekawe inspiracje kulinarne, sięgające do tradycji kuchni polskiej i żydowskiej. Są zatem i dzionie rakowskie – potrawa mająca swoje korzenie w kuchni żydowskiej,

podobna do pasztetowej czy kaszanki, ale na mięsie gęsim. Są także gęsie pipki robione z gęsiich żołądków, parzybroda chłopska, czyli zupa ze słodkiej kapusty z ziemniakami, oraz niezwykle pożywna zalewajka świętokrzyska.

Oczywiście wymienione przysmaki to zaledwie przykłady kulinarnych atrakcji, jakie czekają wędrowców na szlaku – w trakcie podróży Green Velo na pewno odkryjemy jeszcze wiele innych smaków i zapachów!



Wypiek sękacza fot. arch. Wikimedia Commons

**Wydawca**  
Biuro Projektu – Regionalna Organizacja Turystyczna  
Województwa Świętokrzyskiego  
ul. Ściegiennego 2, 25-033 Kielce  
tel./fax 41 3618057, 41 365 51 82  
rot@swietokrzyskie.travel  
www.rot.swietokrzyskie.travel

**Opracowanie**  
Amistad Sp. z o.o. – Program PolskaTurystyczna.pl  
pl: Na Groblach 8/2, 31-101 Kraków, tel.: 12 4229922  
e-mail: biuro@polskatourystyczna.pl  
www.polskatourystyczna.pl

www.greenvelo.pl

